





PIOTR SAMÓL\*

 <https://orcid.org/0000-0001-6021-1692>

O ŚREDNIOWIECZNEJ ARCHITEKTURZE  
ZAKONÓW ŻEBRACZYCH W CHEŁMNIE  
NA MARGINESIE TOMU PIERWSZEGO  
*KSIĘGI KLASZTORÓW ZIEMI CHEŁMIŃSKIEJ W ŚREDNIOWIECZU*<sup>1</sup>

Chełmno stanowi jeden z najcenniejszych zespołów urbanistyczno-architektonicznych w Polsce, któremu słusznie nadano w 2005 r. najwyższe krajowe wyróżnienie, jakie może otrzymać zabytek, tj. status „pomnika historii”. Poza regularnym, szachownicowym planem miasta, będącym wzorem dla wielu innych ośrodków zakładanych przez zakon krzyżacki, istotną wartością zespołu jest kompleks sześciu gotyckich świątyń. Połowa z nich to kościoły poklasztorne, stanowiące dobrze zachowane przykłady sztuki mędykanckiej XIV w. Celem tekstu jest przedstawienie części własnych ustaleń rzucających nowe światło na architekturę dominikanów<sup>2</sup> i franciszkanów<sup>3</sup> w Chełmnie, a w konsekwencji polemika z najnowszą pracą poświęconą temu zagadnieniu.

\* Wydział Architektury, Politechnika Gdańska,

 [piosamol@pg.edu.pl](mailto:piosamol@pg.edu.pl)

<sup>1</sup> Monika JAKUBEK-RACZKOWSKA, Juliusz RACZKOWSKI, Piotr OLIŃSKI, *Księga klasztorów ziemi chełmińskiej w średniowieczu*, t. 1: *Chełmno*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń 2019, ss. 296, ISBN 978-83-231-4120-4.

<sup>2</sup> Rozprawa doktorska pt. „Architektura kościołów dominikańskich kontraty pruskiej w średniowieczu” napisana pod kierunkiem prof. Aleksandra Piwka została obroniona 3 XI 2015 r. Jej wersja poszerzona m.in. o badania prowadzone przeze mnie od października 2018 r. w kościele św. Mikołaja w Gdańsku jest obecnie przygotowywana do druku. Częstkowe wyniki badań dotyczących kościoła dominikanów w Chełmnie zostały opublikowane w: Piotr SAMÓL, *Architektura kościoła poddominikańskiego pw. św. św. Piotra i Pawła w Chełmnie w świetle badań z lat 2010–2013*, [in:] *Średniowieczna architektura sakralna w Polsce w świetle najnowszych badań*, red. Tomasz JANIĄK, Dariusz STRYŃIAK, Gniezno 2014, s. 191–204. Wyniki badań prezentowałem na dwóch konferencjach, których owoce nie ukazały się jednak jeszcze drukiem, dlatego znaczną część informacji dotyczących rekonstrukcji klasztoru dominikanów w Chełmnie przedstawiam w niniejszym tekście po raz pierwszy.

<sup>3</sup> W latach 2019–2020 wykonano we współpracy z prof. Piotrem Iwickim z Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska Politechniki Gdańskiej analizę konstrukcyjno-numeryczną korpusu kościoła franciszkanów w Chełmnie.

Nadesłany 3.04.2020; Zaakceptowany 25.09.2020

Pod koniec 2018 r. ukazał się pierwszy tom *Księgi klasztorów ziemi chełmińskiej w średniowieczu* autorstwa dwójki historyków sztuki – Moniki Jakubek-Raczkowskiej i Juliusza Raczkowskiego oraz uznanego mediewisty – Piotra Olińskiego<sup>4</sup>. Książka zawiera eseje tematyczne oraz katalog trzech obiektów położonych w Chełmnie – zespołów poklasztornych dominikanów, franciszkanów i cysterek. We wprowadzeniu do pracy autorzy stwierdzili, że celem opracowania jest zestawienie danych faktograficznych i źródeł materialnych do dziejów klasztorów<sup>5</sup>. Starano się je przedstawić kompleksowo – rozdzielając zasadniczą historię konwentu od opisu jego architektury oraz analizy średniowiecznego wystroju i wyposażenia wewnątrz. Chociaż taki układ jest uzasadniony w przypadku katalogu, to jednak narracja dotycząca historii budowy świątyni została w ten sposób niepotrzebnie wyodrębniona.

Ustalenia będą prezentować w pierwszej osobie, aby odróżnić tę część narracji od relacjonowania wyników analiz autorów *Księgi klasztorów*. Badania nad historią i architekturą świątyń mendykanckich w Chełmnie prowadzę od 2010 r., stanowią one podstawę dalszej części tekstu. Liczba rozbieżności pomiędzy moimi ustaleniami a stanem wiedzy zaprezentowanym w *Księdze klasztorów* jest tak znaczna, że ten artykuł polemiczny podzieliłem na cztery części. Dotyczą one kolejno: 1) zakresu kwerendy archiwalnej i korelacji ustaleń między nią a badaniami architektonicznymi; 2) głównych ustaleń z badań terenowych w kościele św. św. Piotra i Pawła; 3) ustaleń na temat architektury klasztoru dominikanów; 4) rekonstrukcji lektoriów w kościele św. św. Piotra i Pawła oraz kościele św. Jakuba i św. Mikołaja. Zrezygnowałem natomiast z przedstawienia historii budowlanej kościoła i klasztoru franciszkanów, gdyż jest ona przedmiotem przygotowywanej przeze mnie publikacji monograficznej.

#### WOKÓŁ METOD BADAŃ HISTORYCZNYCH I ARCHITEKTONICZNYCH

Badania architektoniczne muszą być poprzedzone przestudiowaniem literatury przedmiotu i kwerendą archiwalną. Autorzy studiów historycznych poświęconych obiektom zabytkowym starają się zebrać ogół źródeł z okresu istnienia obiektu (a nie tylko jego budowy), wychodząc z założenia, że część z nich (np. akta wizytacji, inwentarze czy akta kasacyjne) może dostarczyć przesłanek do zastosowania metody retrogresywnej. W przypadku architektury średniowiecznych zespołów mendykanckich z Chełmna argument do rozszerzenia

<sup>4</sup> Zob. przyp. 1. Istotnym problemem, jaki napotyka się w trakcie lektury tej monografii, jest brak wyraźnego rozróżnienia, która partia tekstu jest czyjego autorstwa. Jedyne z racji znajomości dotychczasowych publikacji należy wnosić, że część *Księgi klasztorów* dotyczącą sztuki i architektury tworzyli Monika Jakubek-Raczkowska i Juliusz Raczkowski, natomiast część historyczną – Piotr Oliński.

<sup>5</sup> M. JAKUBEK-RACZKOWSKA, J. RACZKOWSKI, P. OLIŃSKI, op.cit., s. 9.



kwerendy dawały przede wszystkim archiwalia wytworzone przez rejencję kwidzyńską w związku z kasatami klasztorów, a następnie rozbiórkami zespołów klasztornych oraz przebudowami świątyń w XIX w.

Z tekstu książki i załączonej bibliografii można się dowiedzieć, że autorzy prowadzili kwerendę w sześciu archiwach, m.in. w Archiwach Państwowych w Gdańsku i Toruniu czy w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie, skupiając się głównie na źródłach wytworzonych w okresie średniowiecza<sup>6</sup>. Trudno zrozumieć, dlaczego twierdząc, że „kościół nie mają obszernych opracowań monograficznych, [a jedynie – P.S.] ogólnie popularne syntezy Zielińskiego”<sup>7</sup>, autorzy nie sięgnęli chociażby do przywoływanych tam źródeł, żeby rozszerzyć własne poszukiwania. Gdyby to zrobili, może udałoby się uniknąć kilku istotnych braków.

W przypadku architektury średniowiecznych kościołów mendykanckich w Chełmnie zarzut niedostatecznego rozpoznania źródeł można postawić autorom w stosunku do dwóch grup akt. Pierwszą z nich są akta budowlane z okresu adaptowania świątyń do nowych potrzeb po kasacie klasztorów. Już Marek G. Zieliński w swoim pionierskim opracowaniu dziejów chełmińskiego kościoła św. św. Piotra i Pawła zamieścił fragment rysunku z połowy XIX w. przedstawiający barokową sygnaturkę<sup>8</sup>. Zapoznając się z oryginałem w zasobie Archiwum Państwowego w Malborku, stwierdziłem, że reprodukowany fragment jest jedną z czterech części większego rysunku całej elewacji południowej, którą przedarto i włączono do poszytu<sup>9</sup>. Ma on wartość dokumentacyjną tym większą, że poświadcza (w szkicowej formie) istnienie jeszcze w 1850 r. gotyckich maswerków w ścianie nawy południowej korpusu i prezbiterium. Te pierwsze są identyczne z jedynym zachowanym maswerkem *in situ*, znajdującym się w zamurowanym południowym oknie elewacji zachodniej kościoła. Pierwotna dekoracja okien prezbiterium z końca lat trzydziestych XIV w. się nie zachowała, zatem nie ma możliwości weryfikacji rysunku z samym zabytkiem. W sytuacji, gdy oryginalne okienne maswerki gotyckie na terenie dawnego państwa zakonu krzyżackiego w Prusach zachowały się szczątkowo, a te z kościoła dominikanów w ogóle nie zostały dotychczas omówione w literaturze (z wyjątkiem rytych<sup>10</sup>), brak o nich wzmianki w katalogu należy uznać za poważne przeoczenie.

<sup>6</sup> Ibid., s. 270.

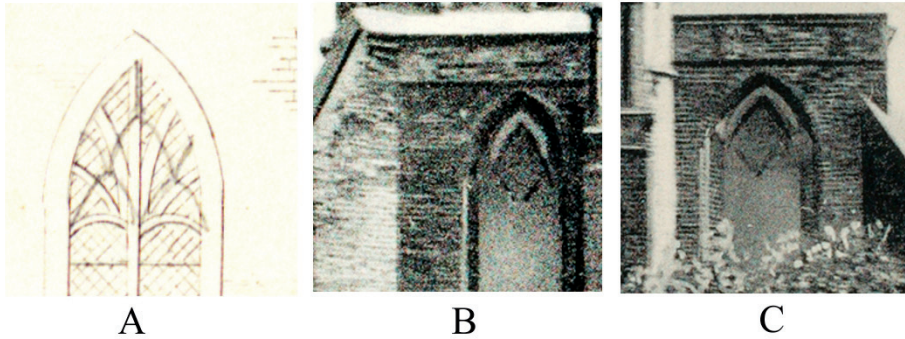
<sup>7</sup> Ibid., s. 35, przyp. 17.

<sup>8</sup> Marek G. ZIELIŃSKI, Anna SOBORSKA-ZIELIŃSKA, *Kościół świętych Piotra i Pawła w Chełmnie*, Pelplin 2005, s. 48.

<sup>9</sup> Archiwum Państwowe w Malborku, sygn. 181/IIA/132, k. 438–442.

<sup>10</sup> Michał KURKOWSKI, *Rytle i malowane dekoracje maswerkowe w architekturze średniowiecznej na terytorium ziemi chełmińskiej. Studium typologiczno-formalne*, t. 1–2, Toruń 2017.





Il. 1. Maswerki gotyckie w korpusie nawowym:  
 A – w ścianie południowej, na rysunku z 1850 r. (ze zbiorów Archiwum Państwowego w Malborku); B – w zamurowanym oknie północnym elewacji zachodniej, stan z ok. 1939/1940 r. (ze zbiorów Instytutu Herdera w Marburgu); C – w zamurowanym oknie południowym elewacji zachodniej, stan z 1939/1940 r. (ze zbiorów Instytutu Herdera w Marburgu)

Innym interesującym źródłem do dziejów budowlanych kościoła dominikanów – także przywołanym przez M. G. Zielińskiego – była inwentaryzacja kościoła autorstwa Johanna Heisego<sup>11</sup>, wykonana na potrzeby katalogu zabytków Prus Zachodnich<sup>12</sup>. Prace te o kilka lat wyprzedziły przebudowę kruchty zachodniej ukończoną w 1892 r. Inwentaryzacja J. Heisego ujawniła istnienie centralnej blendy w gotyckiej fasadzie kościoła, z malowidłem *Ukrzyżowania*. Na tej podstawie J. Heise zaproponował szkicową rekonstrukcję fasady z niską gotycką kruchtą, która nie przesłaniałaby malowidła – ostatecznie nie została ona jednak zrealizowana, ponieważ gminie protestanckiej zależało na utrzymaniu funkcji dzwonnicy<sup>13</sup>. Niemniej opisując kościół św. św. Piotra i Pawła w średniowieczu, należałoby uwzględnić to malowidło zewnętrzne, ponieważ jest ono unikatem. Tymczasem autorzy *Księgi klasztorów* stwierdzili jedynie, że „środkowa [blenda jest – P.S.] większa (przesłonięta szczytem neogotyckiej kruchty) z malowanym floralnie podłuczem, niegdyś – z malowidłem *Ukrzyżowania*”<sup>14</sup>. Należy dodać, że malowidło to zostało uwzględ-

<sup>11</sup> Tak zwana „Teka Heisego” zakupiona od prywatnego kolekcjonera przez Muzeum Ziemi Chełmińskiej w Chełmnie. Za zwrócenie uwagi na to źródło dziękuję pani Annie Soborskiej-Zielińskiej.

<sup>12</sup> *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kulmerlandes und der Löbau*, H. 5: *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Kulm*, bearb. v. Johannes HEISE (Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen, Bd. 2), Danzig 1887, s. 54–61.

<sup>13</sup> Por. M. G. ZIELIŃSKI, A. SOBORSKA-ZIELIŃSKA, op.cit., s. 77–79; Piotr BIRECKI, *Ewangelickie budownictwo kościelne w Prusach zachodnich*, Toruń 2012, s. 105–106. W latach 1884–1890 przygotowano przynajmniej dwie koncepcje dzwonnicy dostawionych wzdłuż ścian wzdłużnych korpusu nawowego, jednak ze względów finansowych ograniczono się do przebudowy kruchty.

<sup>14</sup> M. JAKUBEK-RACZKOWSKA, J. RACZKOWSKI, P. OLIŃSKI, op.cit., s. 193.



nione we wspomnianej szkicowej koncepcji J. Heisego reprodukowanej przez M. G. Zielińskiego. Gdyby autorzy omawianej tu monografii uzyskali dostęp do poddasza neogotyckiej kruchty, wówczas zobaczyliby zachowaną górną część tego malowidła. To z kolei uchroniłoby ich przed pominięciem go w katalogu wystroju artystycznego kościoła. Zastanawiające jest to, w jaki sposób autorzy *Księgi klasztorów* stwierdzili, że środkowa wnęka w elewacji zachodniej ma dekoracje podłuczca, a nie zauważyli *Ukrzyżowania*? Dopowiem tylko, że zdjęcie podłuczca (ale bez fragmentu malowidła) zamieściłem w swoim artykule z 2014 r.<sup>15</sup>



Il. 2. Górny fragment *Ukrzyżowania*  
w centralnej blendzie na fasadzie kościoła, stan z 2013 r. Fot. P. Samól

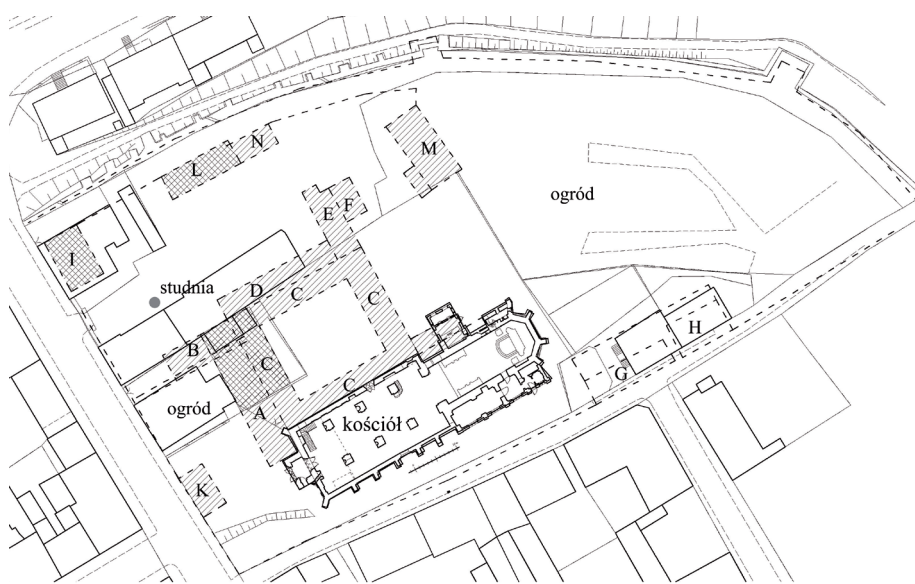
Chociaż autorzy *Księgi klasztorów* twierdzą, że „zestawili dane faktograficzne i źródła materialne do dziejów klasztorów Chełmna i Torunia w średniowieczu”, a ich praca „wykracza poza ramy inwentaryzacji źródeł i obiektów”<sup>16</sup>, to zrezygnowali z zebrania historycznej ikonografii kościołów<sup>17</sup>. Zawężenie kwerendy spowodowało, że nie odnotowali istnienia inwentaryzacji architek-

<sup>15</sup> P. SAMÓL, *Architektura kościoła poddominikańskiego*, s. 199, ryc. 12.

<sup>16</sup> M. JAKUBEK-RACZKOWSKA, J. RACZKOWSKI, P. OLIŃSKI, op.cit., s. 9–10.

<sup>17</sup> Taka decyzja byłaby uzasadniona, gdyby historię budowlaną ograniczyli jedynie do stanu badań. Tak postąpiono chociażby w przypadku *Brandenburgisches Klosterbuch*, gdzie poza adresami źródłowymi starano się do każdego hasła dodać ogólny plan sytuacyjny i historyczny obiektu. Por. *Brandenburgisches Klosterbuch. Handbuch der Klöster, Stifte und Kommenden*

tonicznych wykonywanych przez władze pruskie w latach trzydziestych XIX w. w związku z kasatami klasztorów chełmińskich. W 1830 r. wykonano pomiary barokowego, przebudowanego, pierwotnie prawdopodobnie gotyckiego (na co wskazują ślady strzemi), skrzydła zachodniego klasztoru dominikanów<sup>18</sup>. Natomiast w 1838 r. zinventaryzowano wszystkie nieruchomości przejęte od dominikanów, w tym również istniejący wówczas klasztor<sup>19</sup>. Wreszcie wykonano pomiar samej parceli z kościołem, na którą naniesiono wszystkie obiekty ówczesnego klasztoru<sup>20</sup>. Porównanie tych danych ze sobą, a także z publikowanymi już planami Chełmna z XVIII i początków XIX w.<sup>21</sup> pozwala jednoznacznie nie tylko zrekonstruować klasztor dominikanów w przededniu kasaty, lecz



Il. 3. Plan kościoła i klasztoru dominikanów w Chełmnie z ok. 1830 r.

naniesiony na plan współczesny. Objaśnienia zgodnie z oznaczeniem planu z 1830 r.:

A – budynek główny; B – dobudówka; C – krużganek; D – spichlerz; E, F – budynki kuchni;

G, H, I – domy mieszczan; K – kaplica św. Jacka; L, M, N – stajnie i wozownie.

Odrys P. Samól za: Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem, XI. Hauptabteilung, sygn. G 2330.

*bis zur Mitte des 16. Jahrhunderts*, Bd. 1–2, hrsg. v. Heinz-Dieter HEIMANN, Klaus NEITMANN, Winfried SCHICH, Berlin 2007.

<sup>18</sup> Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem (dalej cyt. GStA PK), XI. Hauptabteilung (dalej cyt. XI. HA), sygn. G 2334.

<sup>19</sup> GStA PK, XI. HA, sygn. G 1521.

<sup>20</sup> GStA PK, XI. HA, sygn. G 2330.

<sup>21</sup> *Chełmno*, red. Antoni CZACHAROWSKI, opr. Zenon H. NOWAK, Zenon KOZIEŁ (Atlas Historyczny Miast Polskich, t. 1: Prusy Królewskie i Warmia, z. 3), Toruń 1999, nr 6, 8–9, 11.



także – konfrontując z wynikami badań architektonicznych ściany północnej kościoła – postawić hipotezy dotyczące jego zasięgu przestrzennego z okresu średniowiecza. Ponadto dzięki tym archiwaliom można lepiej zrozumieć kontekst zachowanych na wschód i północ od dawnej plebanii gotyckich relikwiotów części gospodarczej klasztoru ojców kaznodziejów. O tych materialnych relikwiotach klasztoru autorzy również w ogóle nie wspominają.

Zdjęcie fasady kościoła z ok. 1939/1940 r. z zasobu Instytutu Herdera (kolejna instytucja pominięta w kwerendzie) przedstawia fragmenty gotyckich masywów zamurowanych okien bocznych w fasadzie kościoła dominikanów<sup>22</sup>. Abstrahując od wyników badań architektonicznych, które omówię w dalszej części, już to zdjęcie pozwala podać w wątpliwość postulowaną przez Teresę Mroczo, a przyjętą po niej przez autorów, koncepcję krążanka włączanego w obręb korpusu nawowego kościoła. W miejscu zaproponowanego przez nich styku domniemanej pierwotnej ściany północnej korpusu ze ścianą zachodnią znajduje się bowiem w fasadzie nie blenda, a gotyckie okno. W trakcie badań architektonicznych ustaliłem jednak, że nie ma materialnych śladów potwierdzających hipotezę o ścianie północnej, ponieważ nowożytny filar został dostawiony do gładkiej, pozbawionej strzępi ściany gotyckiej poniżej okna<sup>23</sup>.

Jak widać z powyższych przykładów, badając architekturę obiektów średniowiecznych nie można ograniczyć kwerendy jedynie do źródeł pochodzących z tego okresu ani rezygnować z konfrontowaniem źródeł pisanych z badaniami terenowymi. Brak analizy źródeł młodszych oznacza bowiem zazwyczaj utratę informacji o śladach oryginalnej formy architektonicznej, która została zatarta w przeszłości. Część z tych informacji można jednak odzyskać, jeśli połączy się badania historyczne i architektoniczne. Słusznie zatem autorzy *Księgi klasztorów* stwierdzili, że „nie zachowały się żadne źródła (ani pisane, ani ikonograficzne) dotyczące datowania faz budowy i wyglądu kościoła [dominikanów – P.S.] w średniowieczu”<sup>24</sup>. Problem w tym, że podstawowym źródłem historycznym jest sam kościół, którego rozwarstwienia autorzy książki pominieli, a co dla weryfikacji danych (czyli krytyki źródeł) jest istotne. Przedstawiając stan literatury, skupili się na danych dendrochronologicznych dotyczących ścięcia drewna użytego do konstrukcji więźby, które wszakże nie

<sup>22</sup> Herder-Institut für historische Ostmitteleuropaforschung, Marburg (dalej cyt. HI), Bildarchiv, sygn. 141619.

<sup>23</sup> Teresa MROCZO, *Architektura gotycka na ziemi chełmińskiej*, Warszawa 1980, s. 141. Autorka swoje przypuszczenia poparła interpretacją domniemanego śladu po sklepieniu, który przed remontem kościoła był widoczny z empory organowej nad środkową blendą. Jednak podczas prac remontowych można było stwierdzić, że jest to tylko zaciek nad łękiem zamurowanego okna północnego w ścianie zachodniej kościoła, a nie pozostałość sklepienia. Hipoteza o pierwotnej ścianie kościoła dochodzącej w miejscu okna jest zatem błędna.

<sup>24</sup> M. JAKUBEK-RACZKOWSKA, J. RACZKOWSKI, P. OLIŃSKI, op.cit., s. 193.



są jednoznaczne dla datowania wszystkich faz budowlanych. Z uwagi na przenoszenie więźb mogą być pomocne jedynie w określaniu chronologii wznoszenia obecnego budynku.

Zabytki architektury niemal nigdy nie zachowały się w ich formie pierwotnej, ale są poddane wielowiekowemu procesowi przekształceń i nawarstwień, w tym zafałszowań wynikających ze zmieniającej się doktryny konserwatorskiej. Dlatego też, niezależnie od wcześniejszych uwag, podstawowym źródłem do ustalenia dziejów zabytku jest autentyczny obiekt<sup>25</sup>.

#### KOŚCIÓŁ PODDOMINIKAŃSKI ŚW. ŚW. PIOTRA I PAWŁA

Wszyscy dotychczasowi badacze dopatrywali się początków kościoła dominikanów w prezbiterium obecnej świątyni. Johannes Heise uważał, że obecne prezbiterium powstało do początku XIV w.<sup>26</sup> Teresa Mroczo przychyliła się do zaproponowanej przez niego chronologii, dodając szereg spostrzeżeń na temat faz budowy<sup>27</sup>. Na podstawie analizy stylistycznej zakładała powstanie poligonalnego chóru na początku XIV w., natomiast nieregularny korpus nawowy rozwarstwiała w ten sposób, że do układu dwunawowego (z wydzieloną sześcioprzęślową nawą południową) dochodzić miał dawny krużganek, włączony – na wzór rozwiązań toruńskich – w obręb średniowiecznej bryły. Zaproponowała się wtedy ustaleniami Zbigniewa Nawrockiego dla kościoła franciszkanów w Toruniu, jakie ze świątynią chełmińskich dominikanów po raz pierwszy zestawiał Gwidon Chmarzyński<sup>28</sup>. Christofer Herrmann całą chro-

<sup>25</sup> Podstawowe metody badań architektonicznych omówiła Maria BRYKOWSKA, *Metody pomiarów i badań zabytków architektury*, Warszawa 2003; eadem, *Dokumentacja naukowa niezbędna dla ochrony i konserwacji zabytków architektury*, Roczniki Geomatyki, t. 5: 2007, z. 8, s. 115–128. Zawarła tam również przegląd historii rozwoju tej subdyscypliny w Polsce. Należy dodać, że po drugiej wojnie światowej rozwój technik badań zabytków architektury rozwijał się w środowisku akademickim przede wszystkim w Warszawie, Wrocławiu, Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Toruniu i Gdańsku. W przypadku tego ostatniego warto wspomnieć przede wszystkim o działalności Jerzego Stankiewicza, Ryszarda Massalskiego czy obecnie Aleksandra Piwka. O problemach dotyczących wykorzystywania metod badań murów ceglanych (dominujących na terenie Prus) wspominał Jakub LEWICKI, *Mur ceglany jako przedmiot badań architektonicznych*, *Ochrona Zabytków*, R. 53: 2000, nr 3, s. 252–260. Ostatnio próbę zebrania aktualnej wiedzy na temat badań architektonicznych podjęto w publikacji: *Badania architektoniczne. Historia i perspektywy rozwoju*, red. Marian ARSZYŃSKI, Maciej PRARAT, Ulrich SCHAAB, Bożena ZIMNOWA-KRAJEWSKA, Toruń–Pelplin 2015. Niestety, poza Janem Tajchmanem i Marią Brykowską, środowisko inżynierów-architektów jest w niej reprezentowane nader skąpo.

<sup>26</sup> *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kulmerlandes und der Löbau*, H. 5: *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Kulm*, s. 59.

<sup>27</sup> T. MROCZO, op.cit., s. 138–142.

<sup>28</sup> Gwidon CHMARZYŃSKI, *Sztuka w Toruniu. Zarys dziejów*, [in:] *Dzieje Torunia. Praca zbiorowa z okazji 700-lecia miasta*, red. Kazimierz TYMIENIECKI, Toruń 1933, s. 489; T. Mroczo, op.cit., s. 138.





nologię świątyni oparł na badaniach dendrochronologicznych więźby wykonanych przez Aleksandra Koniecznego, zupełnie pomijając strukturę murów i węzłów<sup>29</sup>. W efekcie zaproponował tylko dwa etapy: starszy – związany z polygonalnym prezbiterium (więźba zbudowana z drewna ściętego w 1335/1336 r.; wzniesiona zapewne przed 1338 r.) i młodszy – obejmujący korpus nawowy wraz z łękiem tęczowym (elementy wtórnie użytej więźby zbudowanej z drewna ściętego w 1384/1385 r., zapewne ukończonej przed 1390 r.)<sup>30</sup>. W trakcie własnych badań przeprowadziłem m.in. pomiary archeometryczne 2000 cegieł (w tym z drabiny i rusztowań) oraz analizę rozwarstwień ok. 150 węzłów badawczych (układu wątków murarskich, wykończenia fug, sposobów łączenia ścian, reliktów wystroju). Autorzy *Księgi klasztorów* żadnych badań terenowych nie wykonali, stwierdzając jednak, że „przypuszczenia Samóla oparte na analizie muru i budulca (z nieprawidłowym określeniem sklepień ostatniej fazy) mają charakter czysto hipotetyczny, a zakładana przez niego kolejność prac przy wznoszeniu prezbiterium (budowla sklepień przed założeniem więźby dachu i szczytu) jest niezgodna ze średniowieczną techniką budowlaną<sup>31</sup>. Problem w tym, że w cytowanym artykule jednoznacznie stwierdziłem, że „nie ma dowodów by wewnątrz przesklepiano<sup>32</sup> – o jakiej budowie sklepień zatem myślał? Kwestię tę omówię szerzej w dalszej części tekstu.

Autorzy twierdzą, że „problem budowy i pierwotnego wyglądu korpusu nawowego nie rysuje się jasno (dokładna interpretacja nie będzie możliwa póki nie zostaną przeprowadzone gruntowne badania architektoniczne)<sup>33</sup>. Rzecz w tym, że jedyna szansa na przeprowadzenie takich badań była w latach 2010–2013, kiedy ze ścian w przyziemiu korpusu, na emporze, w rejonie łuku tęczowego, glicyfów niektórych okien (w tym zamurowanych okien zachodnich) oraz północnej ściany prezbiterium usunięto (częściowo) tynki. Wtedy też – korzystając z nadarżającej się okazji – takie badania przeprowadziłem. Ich wyniki, zarysowane wstępnie w przywołanym w przypisie 2 artykule z 2014 r., zostały dogłębniej przeanalizowane w mojej rozprawie doktorskiej. W przytoczonym artykule każdy etap opisałem wraz z podaniem najczęściej występujących pomiarów reprezentatywnych partii kilkudziesięciu cegieł. Z uwagi na ograniczoną objętość tekstu pominąłem wówczas omówienie

<sup>29</sup> Christofer HERRMANN, *Mittelalterliche Architektur im Preussenland. Untersuchungen zur Frage der Kunstlandschaft und -geographie*, Petersberg 2007, s. 525–526.

<sup>30</sup> Marek R. GOGOLIN, *Więźby dachowe kościołów Pomorza od końca XIII do połowy XIX wieku. Przekształcenia typów i rozwiązań konstrukcyjnych*, Bydgoszcz 2008, s. 77–78. Więźba nad korpusem nawowym została przebudowana przy użyciu drewna ściętego w 1699 r., dlatego rekonstrukcja chociażby rozpiętości kolebki drewnianej może być tylko hipotetyczna.

<sup>31</sup> M. JAKUBEK-RACZKOWSKA, J. RACZKOWSKI, P. OLIŃSKI, op.cit., s. 194.

<sup>32</sup> P. SAMÓL, *Architektura kościoła podominikańskiego*, s. 200.

<sup>33</sup> Ibid.



wszystkich odsłoniętych elementów architektonicznych i węzłów, ponieważ tak złożone kwestie jak historia budowlana wymagają opisanie monograficznego. Poniżej przedstawiam jednak główne dowody potwierdzające zaproponowaną przeze mnie chronologię faz.

Już J. Heise i T. Mroczo uznawali, że najstarszą częścią kościoła jest prezbiterium. Wieżbę nad nim wzniesiono z drewna ściętego przede wszystkim zimą 1335/1336 r. Zarówno jej datowanie, jak i ustalenie, że jego smukła, poligonalnie zamknięta bryła jest typowa dla rozwiązań stosowanych przez mędykantów w pierwszej połowie XIV w., stanowią ważne przesłanki za uznaniem, że obecne prezbiterium powstało w latach trzydziestych XIV w. Nie oznacza to jednak, że w jego miejscu nie istniał wcześniejszy budynek. Taką roboczą hipotezę mogą zweryfikować jedynie badania archeologiczne i/lub architektoniczne.

W ścianie północnej kościoła – poza ukazanymi w części katalogowej *Księgi klasztorów* ostrołuczny dwuskokowymi portalami w ścianie zachodniej – zachował się (obecnie zasłonięty, ale udokumentowany w publikacji z 2014 r.) okazały pięciuskoskowy glazurowany zielono-żółty portal gotycki z ok. 1300 r., którego wschodnie ościeże zostało zniszczone w związku z przekuciem dwóch wspomnianych węższych przejść. Wschodnia część portalu z pięcioma uskokami znajdowałaby się dokładnie w miejscu istniejącej przypory chóru. Co więcej, na wschód od reliktu tego portalu zachowała się – od wewnętrznej i zewnętrznej strony muru północnego obecnego prezbiterium – pionowa fuga dowodząca, że obecne poligonalne zamknięcie zostało dostawione do starszej części muru. Górna część starego prezbiterium się nie zachowała, ponieważ przemurowano ją w latach trzydziestych XIV w. Już T. Mroczo zwróciła uwagę, że użyte w służkach trzy (choć ona wyróżniła dwa) różne typy konsolk (stożkowe, maswerkowe i figuratywne – każdy typ montowany na innej wysokości) pochodzą z różnych faz budowlanych – z końca XIII i z połowy XIV w.<sup>34</sup> W ścianach wzdłużnych prezbiterium pomiędzy oknami zachowane są skute konsolle ze sztucznego kamienia, znajdujące się ok. 2 m poniżej obecnie istniejących. Należy uznać zatem, że konsolki figuratywne zostały włożone wtórnie (np. przeniesiono je z rozbieranego klasztoru?).

Korpus nawowy jest znacznie bardziej skomplikowaną strukturą. Badania architektoniczne jednoznacznie potwierdziły, że filary barokowej bazyliki w środku zostały zbudowane w okresie nowożytnym i nie są przewiązane z oryginalnymi gotyckimi murami obwodowymi. Zostały dostawione do nich wtórnie, zmieniając wcześniejszy podział wnętrza. Elewacja południowa ma

<sup>34</sup> T. MROCZO, op.cit., s. 138. Służki pięciowiązkowe badaczka datowała na lata 1300–1330, co ogólnie potwierdzają późniejsze badania. Oznacza to jednak, że służki z konsolami stożkowymi są starsze od obecnej formy poligonalnego, wysokiego chóru wschodniego.



różny rozstaw przypór oraz wtórnie osadzony portal gotycki (obecnie zamurowany), co można wiązać ze zmianą koncepcji (z elewacji pięcio- na sześciosiową) w trakcie budowy lub innymi problemami konstrukcyjnymi.

Ściana północna jest niejednorodna. Do wysokości ok. 4,5 m zawiera w sobie mur kościoła z wnękami. Był on wiązany przez T. Mroczo z domniemaną ścianą północną krążganka, co miało być analogią do rozwiązania znanego z kościoła mariackiego w Toruniu. Wykluczam hipotezę o wchłonięciu dawnego krążganka przez kościół, ponieważ na zachowanej wysokości nie ma śladów sklepień ani stropów, są natomiast wnęki typowe dla wnętrz sakralnych oraz przejście w kierunku północnym. Ponadto przy narożniku północno-wschodnim korpusu zachował się relikw dostawionego lektorium halowego (o czym piszę w ostatniej części tekstu) z wstawionym wtórnie portalem łączącym wewnątrz kościoła z krążgankiem. Powyżej 4,5 m mur zawiera pięć wnęk w równym odstępach, z których dwie zostały w latach czterdziestych XIX w. przebite w celu założenia okien. Układ wnęk odpowiada pierwszemu od zachodu modułowi ściany wschodniej.

Dekoracje gotyckiego szczytu nad łękiem tęczowym (z odkrytymi przez Michała Kurkowskiego rytymi maswerkami<sup>35</sup>), których istnienie pomijali w swoich analizach dotychczasowi badacze, wskazują na to, że pierwotnie korpus nawowy był niższy od obecnego, a kalenica jego dachu musiała sięgać wysokości ok. 19 m.

Opisując architekturę elewacji zachodniej („trzy ostrołuczne blendy”<sup>36</sup>), autorzy *Księgi klasztorów* pominęli fakt, że dwie z trzech wnęk to zamurowane gotyckie okna. W południowym oknie zachował się nawet gotycki maswerk, znany z rysunku z 1850 r.<sup>37</sup> O tym, że identyczny istniał w oknie północnym, świadczy natomiast zdjęcie na pocztówce z 1940 r. pochodzące z Instytutu Herdera<sup>38</sup>. Zestawiając to z faktem, że ściany zachodnia i południowa są ze sobą przewiązane na całej wysokości (podobnie jak górna partia ściany północnej nasadzonej na opisane wyżej relikty starszego korpusu), a okna w nich założone miały identyczne wymiary i maswerki, należy wysnuć wniosek, że powstały one w ramach jednej akcji budowlanej.

Obiekcje budzą także załączone do *Księgi klasztorów* rysunki – zaproponowana rekonstrukcja średniowiecznego planu kościoła przedstawia położenie domniemanej kolebki drewnianej opartej na ścianie południowej korpusu i domyślnej ścianie lub arkadach w osi obecnych barokowych filarów między

<sup>35</sup> Zob. przyp. 10.

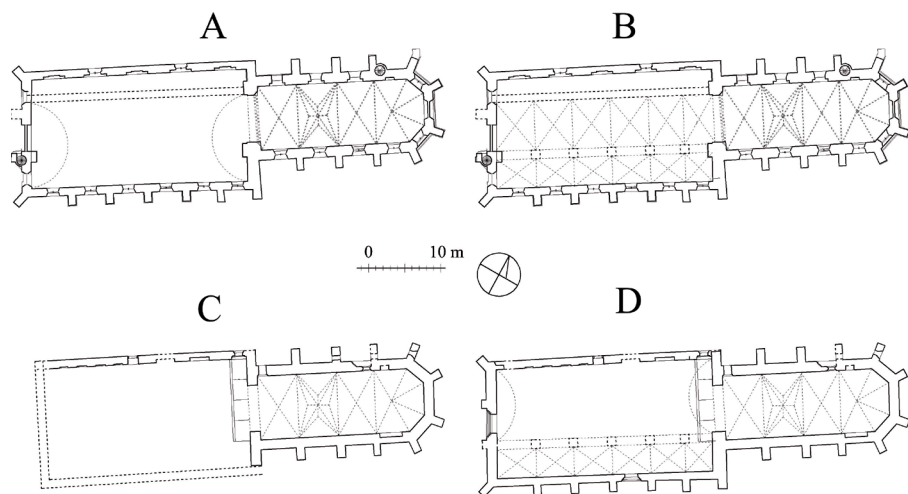
<sup>36</sup> M. JAKUBEK-RACZKOWSKA, J. RACZKOWSKI, P. OLIŃSKI, op.cit., s. 196.

<sup>37</sup> Zob. przyp. 9.

<sup>38</sup> HI, Bildarchiv, sygn. 141619. Warto zauważyć, że na innych przedwojennych fotografiach fasady kościoła blendy są już zatynkowane. Zob. HI, Bildarchiv, sygn. 253110a; Ch. HERRMANN, op.cit., s. 527, fot. 620.



nawą główną i północną<sup>39</sup>. Tymczasem przeprowadzone przeze mnie badania architektoniczne wykazały, że elewacja zachodnia na początku XV w. miała symetryczny układ dwóch okien i centralnej szerokiej blendy ze wspomnianym malowidłem. Okno północne w tej elewacji zostało zlikwidowane dopiero w związku z przebudową wnętrza na układ trójnawowy (prawdopodobnie ok. 1699 r.). Nie jest zatem możliwe, żeby po wzniesieniu gotyckiej fasady istniała ściana w miejscu późniejszej arkady między nawą główną a północną. Hipotezę o jej istnieniu sformułowała T. Mroczo, która na podstawie oględzin wnętrza kościoła dopatrzyła się przy półfilarze przyściennym śladów gotyckiego sklepienia. Jednak w 2014 r. dzięki dostępowi do ściany stwierdziłem, że załamanie tynku, które T. Mroczo (nie mając do niego bezpośredniego dostępu) interpretowała jako ślad po łuku, w rzeczywistości jest odspojeniem tynku na styku łuku zamykającego zamurowane okno<sup>40</sup>. Nie ma pod nim śladu po prostopadłej ścianie.



Il. 4. Porównanie rekonstrukcji planów kościoła dominikanów w Chełmnie: A – jednonawowego krytego kolebką (za: Monika JAKUBEK-RACZKOWSKA, Juliusz RACZKOWSKI, Piotr OLIŃSKI, *Księga klasztorów ziemi chełmińskiej w średniowieczu*, t. 1: *Chełmno*, Toruń 2019, s. 196); B – dwunawowego przesklepionego (za: Teresa MROCZO, *Architektura gotycka na ziemi chełmińskiej*, Warszawa 1980, s. 152; powtórzone w: Monika JAKUBEK-RACZKOWSKA, Juliusz RACZKOWSKI, Piotr OLIŃSKI, *Księga klasztorów ziemi chełmińskiej w średniowieczu*, t. 1: *Chełmno*, Toruń 2019, s. 197); C – jednonawowego po 1338 r. z nieznaną formą przekrycia wg P. Samóla; D – dwunawowego po ok. 1390 r. z drewnianą kolebką wg P. Samóla. Wszystkie cztery rysunki, w tym odrisy, wykonał P. Samól

<sup>39</sup> M. JAKUBEK-RACZKOWSKA, J. RACZKOWSKI, P. OLIŃSKI, op.cit., s. 196.

<sup>40</sup> T. MROCZO, op.cit., s. 142: „[...] na ścianie zachodniej nawy głównej, poniżej uskokowej odsadzki, widoczny jest ślad skutego sklepienia opartego na łuku ostrym [...] 1 m na południe od barokowej lizeny, oddzielającej nawę główną od północnej”. Co ważne, T. Mroczo łączyła to domniemane sklepienie z II (układem dwunawowym) lub III (układem bazylikowym) kościołem. Sama też stwierdziła, że nie może tego rozstrzygnąć wobec braku badań.



W związku z powyższym podtrzymuję zaproponowane przeze mnie rozwarstwienie faz średniowiecznych kościoła św. św. Piotra i Pawła w Chełmnie. Zgadza się jednak częściowo z negacją założenia stropu nad nawą główną w ostatniej fazie budowy korpusu (koniec XIV w.)<sup>41</sup>. Zgodnie z ustaleniami Ch. Herrmanna<sup>42</sup> i autorów *Księgi klasztorów* bardziej prawdopodobne jest to, że po 1384 r. zrealizowano tam kolebę drewnianą. Christofer Herrmann w 2006 r. rekonstruował ją na całej szerokości korpusu (co jest wątpliwe przy rozpiętości 16 m), natomiast autorzy *Księgi klasztorów* skłaniali się do jej rozpiętości nad wąską nawą środkową. Obie propozycje nie wyczerpują jednak możliwych rozwiązań – skoro nawa północna i układ trójnawowy powstały dopiero w XVII w., należy podejrzewać, że drewniana kolebka przykrywała jedynie nawę główną (bez nawy południowej). W takim jednak przypadku kolebka powinna podkreślać osiowość założenia – symetryczny korpus nawowy. Na podstawie fugi odnalezionej w ścianie wschodniej obecnej nawy południowej zrekonstruowałem ją w artykule z 2014 r. Podobne konstrukcje stosowano w Chełmnie – w kościołach szpitalnych św. Marcina i Ducha Św., a ze świątyń zakonów żebraczych podobną konstrukcją rozpoznałem w Elblągu<sup>43</sup>.

Więcej informacji o pierwotnej formie przekrycia korpusu nawowego przyniosłoby pełne rozwarstwienie więźby nad korpusem nawowym oraz ewentualne badania archeologiczne w kościele. Niestety w 2014 r. przeprowadzono jedynie nadzory oraz rozpoznanie georadarem<sup>44</sup>, którego wyniki w tak silnie przekształconym wnętrzu są niejednoznaczne.

#### KLASZTOR DOMINIKANÓW

Jak wspomniano, badania architektoniczne kościoła św. św. Piotra i Pawła wykluczyły istnienie krużganka w nawie północnej kościoła. Brak rozpoznania źródeł do dziejów budowlanych klasztoru zarówno proveniencji pruskiej, jak i badań architektonicznych ściany północnej kościoła i dwóch dostawionych do niej dobudówek (aneksu z lat trzydziestych XIX w. oraz kotłowni z lat dziewięćdziesiątych XIX w.) uniemożliwiły autorom *Księgi klasztorów* wyjść poza lapidarny opis zespołu. Chociaż wspomnieli o „portalach łącznikowych” w ścianie północnej kościoła oraz widocznych na niej śladach po przekształ-

<sup>41</sup> P. SAMÓL, *Architektura kościoła poddominikańskiego*, s. 200.

<sup>42</sup> Ch. HERRMANN, op.cit., s. 526. Ponadto na rysunku nr 617 załączonym do katalogu autor oznaczył pierwotny strop jako drewnianą kolebkę. Jednocześnie jednak błędnie założył, że wnętrze było jednoprzestrzenne.

<sup>43</sup> Piotr SAMÓL, *Oratorium zakonne dominikanów w Elblągu*, [in:] *Architektura sakralna w początkach państwa polskiego (X–XIII wiek)*, red. Tomasz JANIĄK, Dariusz STRYNIĄK, Gnieźno 2016, s. 549.

<sup>44</sup> Informacja ustna od prof. M. G. Zielińskiego.



цениach dachu jego skrzydła zachodniego, to jednak wiadomości te są drobną częścią informacji, jakie można pozyskać ze źródeł.

W murach aneksu wschodniego dostawionych do ściany północnej zachowały się relikty sklepienia zakrystii rozbudowanego prezbiterium z lat trzydziestych XIV w. (zarówno jego narys na ścianie kościoła, jak i pozostałości sklepienia w murze aneksu, co oznacza, że sklepienie zostało usunięte dopiero w trakcie jego budowy). Między aneksem a kotłownią zachował się opłaszczowany w XIX w. przekształcony portal wejściowy do prezbiterium oraz relikty klatki schodowej równoległej do ściany prezbiterium przechodzącej przez przyporę (w kierunku dormitorium?). W narożniku północno-wschodnim korpusu zachował się kolejny portal z reliktem krużganka i niewielkiego okienka lub niszy. Dalej zaś, w kierunku zachodnim, na całej długości ściany, czytelny jest zarys krużganka z podziałami (łękami dostawionymi prostopadle zlikwidowanymi w pierwszej połowie XIX w.) w przyziemiu i na poddaszu skrzydła południowego dużego wirydarza (wzdłuż muru północnego korpusu). Analizując te relikty z planami inwentaryzacyjnymi klasztoru z lat trzydziestych XIX w., można stwierdzić, że w okresie nowożytnym pierwotne wschodnie gotyckie skrzydło klasztoru już nie istniało (z wyjątkiem zakrystii), natomiast główne cele mieszkalne znajdowały się w nowym skrzydle zachodnim (pierwotnie gotyckim, zawierającym m.in. furtę do klauzuli).

Komplet materiałów na temat architektury klasztoru dominikanów zebrałem w artykule przygotowanym po konferencji „Kasaty klasztorów na terenach dawnej Rzeczypospolitej”<sup>45</sup>. Analogiczne badania przeprowadziłem w latach 2017–2018 dla klasztoru franciszek. Chociaż w ich przypadku nie zachował się tak szczegółowy plan jak założenia dominikanów, to rozwarstwienie architektoniczne ściany północnej kościoła również pozwala poszerzyć wiedzę o zasięgu przestrzennym klasztoru oraz jego głównych przekształceniach. Opracowanie śladów architektonicznych dla założeń mendykanckich jest ważne, ponieważ daje wytyczne dla badań archeologicznych prowadzonych w przyszłości. Bardzo ogólne uwagi o budynkach klasztornych zawarte w *Księdze klasztorów* powodują, że dla archeologów i przyszłych badaczy tych obiektów jej przydatność jest niska.

#### LEKTORIA W KOŚCIOŁACH CHEŁMIŃSKICH MENDYKANTÓW

Autorzy *Księgi klasztorów* stwierdzili, że „nie znamy ani dokładnej lokalizacji ani wyglądu lektoriów w kościołach mendykanckich w Prusach, trudno

<sup>45</sup> Referat w zmienionej formie pierwotnie zgłoszono do „Hereditas Monasteriorum” w 2016 r. Ostatecznie w zmienionej formie ukaże się pt. *Klasztor dominikanów przy kościele św. Piotra i Pawła w Chełmnie. Stan zachowania na początku XIX w. i zagospodarowanie terenu po jego rozbiórze*, Tabularium Historiae, t. 7: 2020 [w druku].



orzec, czy były to [...] lektoria o wielopolowym układzie halowym, czy też bardziej prowizoryczne przegrody drewniane<sup>46</sup>. Rzeczywiście w dotychczasowej literaturze, poza hipotezami T. Mroczko z 1980 r.<sup>47</sup> i moją z 2014 r., nie zajmowano się kwestią przegród chórowych w Chełmnie. Wspomniani autorzy przypuszczając, że lektorium w kościele św.św. Piotra i Pawła miało formę arkady, nie odnoszą jednak się do zaproponowanej przeze mnie w 2014 r. rekonstrukcji jego planu, co może u czytelnika stworzyć mylne wrażenie, że ma do czynienia z tezą oryginalną<sup>48</sup>. Dalej autorzy *Księgi klasztorów* dowodzą, że lektorium w kościele franciszkanów nie mogło być halowe, ponieważ na wschodniej ścianie nawy północnej znajduje się malowidło *Ukrzyżowanie*, zniszczone częściowo podczas poszerzenia łuku tęczowego<sup>49</sup>. Argumentacja ta nie jest jednak – co wykażę – słuszna.

W kościele św.św. Piotra i Pawła w latach poprzedzających tynkowanie kościoła (2014 r.) widoczne były ślady po osadzeniu portalu w ścianie północnej. Niestety wykuta wnęka w ścianie wschodniej nawy północnej (pod nowożytny ołtarz) zatarła ślad po poprzecznej arkadzie lektorium. Dlatego możliwe było jedynie określenie rozpiętości przęsła lektorium, ale już nie formy jego sklepienia. Jego powstanie wiązało się z przekuciem i założeniem trzech podobnych do siebie nowych przejść w ścianie północnej kościoła, zapewniających komunikację między klasztorem a świątynią. Lokowanie przejścia bocznego w osi halowego lektorium jest często spotykanym zabiegiem architektonicznym – w pełni zachowane rozwiązanie zachowało się w kościele Trójcy Św. w Gdańsku<sup>50</sup>.

W przypadku kościoła św. Jakuba i św. Mikołaja autorzy *Księgi klasztorów* nie uwzględnili wieloetapowości kształtowania się obiektu. Wynikało to z omówionej praktyki cytowania starszej literatury bez weryfikacji tych ustaleń *in situ*. Datując fragmentarycznie zachowane *Ukrzyżowanie* na ok. 1400 r.<sup>51</sup>, należało zwrócić uwagę, że partie malowidła są zakryte przez filar przyścienne między nawą północną a środkową, co świadczy o wtórnym podziale wnętrza. Właśnie podczas przekształcania korpusu z układu dwunawowego na trójnawowy doszło do zniszczenia malowidła. Skoro do tej przebudowy doszło po 1389 r. (tak datowane jest drewno użyte do konstrukcji więźby układu pseudobazylikowego), to malowidło powstało wcześniej. Wtedy też doszło do budowy pięcioprzęsłowego lektorium wzniesionego – na wzór przegród chó-

<sup>46</sup> M. JAKUBEK-RACZKOWSKA, J. RACZKOWSKI, P. OLIŃSKI, op.cit., s. 42.

<sup>47</sup> T. MRO CZKO, op.cit., s. 142.

<sup>48</sup> P. SAMÓL, *Architektura kościoła poddominikańskiego*, s. 198.

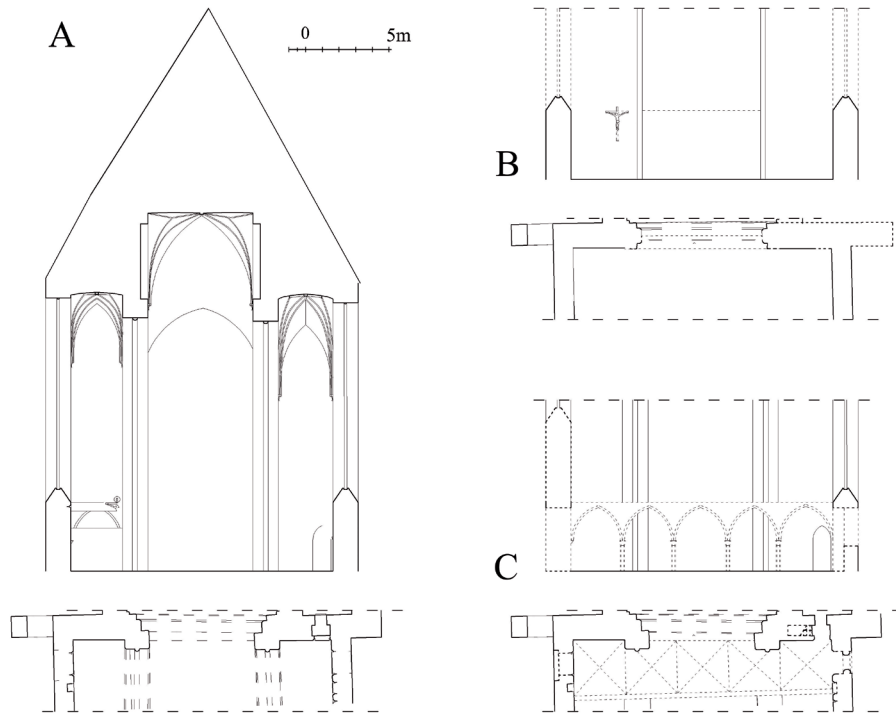
<sup>49</sup> M. JAKUBEK-RACZKOWSKA, J. RACZKOWSKI, P. OLIŃSKI, op.cit., s. 42, przyp. 82.

<sup>50</sup> Jakub SZCZEPAŃSKI, *Prezbiterium kościoła franciszkanów w Gdańsku i jego lektoria*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, t. 38: 1993, nr 2, s. 109–118.

<sup>51</sup> M. JAKUBEK-RACZKOWSKA, J. RACZKOWSKI, P. OLIŃSKI, op.cit., s. 262.



rowych wznoszonych w XIV w. na Dolnym Śląsku i obszarze środkowych Niemiec (Saksonii i Turynгии)<sup>52</sup> – na całą szerokość korpusu.



Il. 5. Plan i widok relikwów lektorium w kościele franciszkanów w Chelmień oraz rekonstrukcja faz jego przekształceń. Objaśnienia: A – stan z 2018 r.; B – rekonstrukcja stanu przed przebudową korpusu na pseudobazylikę z malowidłem Ukrzyżowania na ścianie (przed 1389 r.); C – rekonstrukcja lektorium halowego wykonanego po przebudowie korpusu na pseudobazylikę (po 1389 r.). Rys. P. Samól

<sup>52</sup> Kwestia lektorium na Śląsku nie jest jednoznaczna. Układ na całą szerokość korpusu nowego kościoła Najświętszej Marii Panny na Piasku we Wrocławiu rekonstruowała Ewa ŁUŻYŃIECKA, *Gotyckie świątynie Wrocławia. Kościół Bożego Ciała, Kościół Świętych Wacława, Stanisława i Doroty*, Wrocław 1999, s. 73–103. Chociaż polemikę z jej ustaleniami podjęła Hanna Kozaczewska-Golasz, to omawiając lektoria na Śląsku, uznała, że zachowane ślady świadczą przeważnie o ich układzie halowym. Zob. Hanna KOZACZEWSKA-GOLASZ, *Halowe kościoły z XIV wieku na Śląsku*, Wrocław 2013, s. 30. Ostatnio Jakub Adamski zaproponował rekonstrukcję takiego lektorium w katedrze wrocławskiej, jednak w zakresie założeń mendenkanckich rekonstruowane przez niego przegrody były zazwyczaj płaskie. Zob. Jakub ADAMSKI, *Gotycka architektura sakralna na Śląsku w latach 1200–1420. Główne kierunki rozwoju*, Kraków 2017, s. 353. Tymczasem w środkowych i południowych Niemczech oraz Austrii, które od XIII w. wywierały coraz większy wpływ, zwłaszcza na budownictwo franciszkanów, dominowały lektoria halowe. Zob. Monika SCHMELZER, *Der Mittelalterliche Lettner im deutschsprachigen Raum. Typologie und Funktion*, Petersberg 2004.



Jego układ można zrekonstruować dzięki śladom zachowanym na ścianach obwodowych korpusu. W ścianach wzdłużnych – północnej i południowej – zachował się narys sklepienia lektorium oraz prostopadłych arkad. Podobny zarys sklepienia znalazł się na ścianie wschodniej. Z analizy śladów wynika zatem, że lektorium halowe zostało zaprojektowane na module ok. 3,5 m. Przesłonięty przez filar fragment polichromii należał do pierwotnego wystroju artystycznego ściany wschodniej. Ponieważ łuk tarczowy sklepienia dawnego lektorium przecina *Ukrzyżowanie*, to należy założyć, że założono je dopiero po zmianie układu przestrzennego korpusu z dwunawowego na trójnawowy. Wynika to z tego, że sklepienie w nawie północnej i południowej zostało dostawione do filarów międzynawowych. Przedstawiona chronologia oznacza z kolei, że polichromia *Ukrzyżowania* powstała nie później niż ok. 1380 r. albo datowanie więźby nad korpusem jest zbyt wczesne.

\* \* \*

W tekście starałem się zarysować problematykę badań architektonicznych w obiektach tak złożonych jak zespoły mendikańskie. *Księga klasztorów ziemi chełmińskiej w średniowieczu* jest pracą bardzo nierówną. Nie można odmówić jej elementów nowych – szczególnie w esejach dotyczących podstaw ideologicznych wystroju artystycznego. Razi jednak brak analizy architektury obiektów, dokumentacji śladów ich przebudów oraz wyciągania odpowiednich wniosków.

Ze zdziwieniem stwierdziłem, że *Księga klasztorów*, mimo próby ustalenia nowej chronologii budowy poszczególnych obiektów, pozbawiona jest nowych źródeł wiedzy, z wyjątkiem analizy części wystroju artystycznego. Warto zauważyć, że w pracy *Brandenburgisches Klosterbuch*, stanowiącej jeden z wcześniejszych przykładów interdyscyplinarnego podejścia do tematyki klasztorów z basenu Morza Bałtyckiego, materiał kartograficzny i ikonograficzny z epoki nowożytnej stanowił istotne uzupełnienie not katalogowych. Chociaż również tam brak rozwarstwień architektonicznych pozostawia pewien niedosyt, to przynajmniej poziom ogólności tamtego katalogu zostawia innym badaczom pole do interpretacji. W przypadku *Księgi klasztorów* autorzy chcieli opisać całość danych na temat średniowiecznych założeń w Chełmnie, nie mając należytego rozpoznania źródeł zarówno pisanych, jak i architektonicznych. W efekcie przedstawiona praca w zakresie architektury średniowiecznej jest w znacznym stopniu myląca i wymaga od korzystających z niej zachowania najwyższej ostrożności. Zauważone niezgodności między stanem faktycznym zabytków w Chełmnie a ich interpretacją, w tym zastosowaną metodą badań nad architekturą średniowiecza, wskazują, jak niebezpieczne jest wysuwanie wniosków na temat architektury bez szerokiej kwerendy źródłowej i dokładnych badań terenowych.



## FINANSOWANIE

Część zadań badawczych związanych z powstaniem tekstu została zrealizowana w ramach projektu Narodowego Centrum Nauki pt. „Badania architektoniczne kościołów franciszkanów w Barczewie i Chełmnie” (nr 2017/01/X/00626).

## BIBLIOGRAFIA

- Adamski, Jakub. *Gotycka architektura sakralna na Śląsku w latach 1200–1420. Główne kierunki rozwoju*. Kraków: Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana, 2017.
- Arszyński, Marian, Maciej Prarat, Ulrich Schaaf and Bożena Zimnowoda-Krajewska, eds. *Badania architektoniczne. Historia i perspektywy rozwoju*. Toruń: Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Pelplin: Bernardinum, 2015.
- Birecki, Piotr. *Ewangelickie budownictwo kościelne w Prusach zachodnich*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2012.
- Brykowska, Maria. “Dokumentacja naukowa niezbędna dla ochrony i konserwacji zabytków architektury.” *Roczniki Geomatyki* 5/8 (2007): 115–128.
- Brykowska, Maria. *Metody pomiarów i badań zabytków architektury*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, 2003.
- Chmarzyński, Gwidon. “Sztuka w Toruniu. Zarys dziejów.” In *Dzieje Torunia. Praca zbiorowa z okazji 700-lecia miasta*, 471–544, edited by Kazimierz Tymieniecki, Toruń: Towarzystwo Miłośników Historii w Poznaniu, 1933.
- Czacharowski, Antoni, Zenon H. Nowak and Zenon Kozieł, eds. *Chełmno*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 1999.
- Gogolin, Marek R. *Więźby dachowe kościołów Pomorza od końca XIII do połowy XIX wieku. Przekształcenia typów i rozwiązań konstrukcyjnych*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2008.
- Heimann, Heinz-Dieter, Klaus Neitmann and Winfried Schich, eds. *Brandenburgisches Klosterbuch. Handbuch der Klöster, Stifte und Kommenden bis zur Mitte des 16. Jahrhunderts*, vol. 1–2. Berlin: Be-bra, 2007.
- Heise, Johannes, ed. *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kulmerlandes und der Löbau*, vol. 5: *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Kulm*. Danzig: A. W. Kafemann, 1887.
- Herrmann, Christofer. *Mittelalterliche Architektur im Preussenland. Untersuchungen zur Frage der Kunstlandschaft und -geographie*. Petersberg: Michael Imhof Verlag, 2007.
- Jakubek-Raczkowska, Monika, Juliusz Raczkowski and Piotr Oliński. *Księga klasztorów ziemi chełmińskiej w średniowieczu*, vol. 1: *Chełmno*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 2019.
- Kozaczewska-Golasz, Hanna. *Halowe kościoły z XIV wieku na Śląsku*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, 2013.



- Kurkowski, Michał. *Ryte i malowane dekoracje maswerkowe w architekturze średniowiecznej na terytorium ziemi chełmińskiej. Studium typologiczno-formalne*, vol. 1–2. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 2017.
- Lewicki, Jakub. “Mur ceglany jako przedmiot badań architektonicznych.” *Ochrona Zabytków* 53/3 (2000): 252–266.
- Łużyniecka, Ewa. *Gotyckie świątynie Wrocławia. Kościół Bożego Ciała, Kościół Świętych Wacława, Stanisława i Doroty*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, 1999.
- Mroczo, Teresa. *Architektura gotycka na ziemi chełmińskiej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1980.
- Samól, Piotr. “Architektura kościoła poddominikańskiego pw. św. św. Piotra i Pawła w Chełmnie w świetle badań z lat 2010–2013.” In *Średniowieczna architektura sakralna w Polsce w świetle najnowszych badań*, edited by Tomasz Janiak and Dariusz Stryniak, 191–204. Gniezno: Muzeum Początków Państwa Polskiego, 2014.
- Samól, Piotr. “Oratorium zakonne dominikanów w Elblągu.” In *Architektura sakralna w początkach państwa polskiego (X–XIII wiek)*, edited by Tomasz Janiak and Dariusz Stryniak, 543–554. Gniezno: Muzeum Początków Państwa Polskiego, 2016.
- Schmelzer, Monika. *Der Mittelalterliche Lettner im deutschsprachigen Raum. Typologie und Funktion*. Petersberg: Michael Imhof Verlag, 2004.
- Szczepański, Jakub. “Prezbiterium kościoła franciszkanów w Gdańsku i jego lektoria.” *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki* 38/2 (1993): 109–118.
- Zieliński, Marek G. and Anna Soborska-Zielińska. *Kościół świętych Piotra i Pawła w Chełmnie*. Pelplin: Bernardinum, 2005.

